

330. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 6 I 1886 Rkp. BJ 6520 k. 357-358.

[k. 357r]

6^{go} stycznia 1886 r.

Kochany Panie,

Wczoraj wyprawiłem Panu dwa egzemplarze *Sans Cœur*¹, a dziś wysyłam brakujące arkusze, o które Kochany Pan się dopominał.

Śledziłem w dziennikach i, oprócz pogłosek, nic nie znalazłem z tego, com szukał. Zdawałoby się więc, że niestety ciężar ten nie spadł z plec pańskich. Jeż² poruszył myśl, aby Polska sama Pana [k. 357v] wyręczyła, a na taką ofiarę nie trudno społeczeństwu zdobyć się. Powrót do więzienia jest istnym niepodobieństwem, nie staje Panu sił na podobną próbę, na którą by kraj pozwolić nie mógł.

Przekonany jestem, że do tej ostateczności nie przyjdzie, ale sama niepewność jest dla zdrowia Pańskiego szkodliwą, niech więc groźba ta czym prędzej usuniętą zostanie.

Stan ogólny zdrowia [k. 358r] Bohdana³ się polepszył, ale oko operowane stracone, a Bohdan pełen najlepszych nadziei. Cóż to będzie, kiedy się dowie, że pociecha, na którą tak liczył, nie osłodzi dni mu jeszcze przeznaczonych? Bieda z nami i około nas!

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

¹ J. I. Kraszewski, *Sans cœur* – zob. list nr 235.

² Tomasz Teodor Jeż (Zygmunt Miłkowski), *Kronika dnia* [Świadectwo lekarskie tyczące się stanu zdrowia Kraszewskiego], „Chwila”, nr 4, 1886.

³ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.